Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 12. — ROK XLIII.
PONIEDZIAŁEK
13 STYCZNIA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKOW, UL. SW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Mies ęcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Expose min. Becka w środę 15 b. m.

Warszawa, 12. 1. (PAT). Kalendarz prac Sejmu na tydzień najbliższy przedstawia się następująco: W poniedziałek 13 bm. Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywać będzie budżet Najw. Izby Kontroli oraz renty i emerytury, we wtorek pod obrady Komisji Budżetowej wejdzie budżet M. S. Wojsk., we **środę o godz. 12-ej odbędzie się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na którem p. min. wygłosi zapowiedziane ekspose.** Dyskusja nad ekspose p. ministra odbędzie się na następnem posiedzeniu Komisji we czwartek o godz. 11-ej. W piątek ma odbyć się plenarne posiedzenie Sejmu dla załatwienia spraw przeprowadzonych już przez Komisję i dla pierwszego czytania rządowych projektów ustawodawczych. które do tego terminu wpłyną do laski marszałkowskiej.

Ostatnie dekrety.

Warszawa, 12 stycznia. Rada Ministrów na sobotniem posiedzeniu załatwiwszy różne sprawy związane z końcowym okresem dekretowania, uchwaliła **projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ordynacji podatkowej**, którego ukazanie się już zapowiadaliśmy.

Praktyka wykazała, że obowiązująca ordynacja podatkowa zawiera liczne wady i braki, usunięcie których jest rzeczą konieczną. **Wady te polegają z jednej strony na zbytniem skomplikowaniu niektórych przepisów, dotyczących uprawnień płatników, z drugiej strony na zbytniem ograniczeniu kompetencji władz skarbowych 2-ej instancji ze szkodą dla sprawnej działalności tych władz.**

Okazało się, że potrzeba zmienić w ordynacji podatkowej lub usunąć z niej przepisy, które obarczały władze lub płatników zbędną formalistyką, a nic konkretnego ani jednej, ani drugiej stronie wzamian nie dawały. Następnie koniecznem się okazało wprowadzenie takich nowych przepisów, **któreby umożliwiły władzom skarbowym zorganizowanie w pewnych poszczególnych wypadkach poboru należności podatkowych przy współudziale władz i organizacyj poza organami skarbowemi** oraz umożliwiły interesownym płatnikom uiszczenie należności podatkowych w sposób dla nich dogodniejszy. Projektowany dekret braki te w znacznej części usuwa.

Dekret o podatku od nieruchomości.

Rada Ministrów uchwaliła zaopinjowany już przez komisję podatkową (org. społeczno-gospodarczy) **projekt dekretu o podatku od nieruchomości**, projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast.

Umarzanie kosztów sądowych.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła **projekt dekretu o zmianie przepisów o kosztach sądowych.** Dotychczas ministrowi sprawiedliwości służyło prawo umarzania kosztów sądowych w granicach do 1000 złotych. — Projekt dekretu daje ministrowi sprawiedliwości możność umarzania oraz rozkładania na raty i odraczania zapłaty zaległych w postępowaniu cywilnem a należnych skarbowi państwa kosztów sądowych, jeżeli **ściągnięcie ich byłoby połączone z niewspółmiernemi trudnościami.**

Ulgi dla spółdzielni rolniczo-handlowych.

Dalej Rada Ministrów uchwaliła **projekt dekretu o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczo-handlowych i ich central handlowych.** Dekret ten ma na celu danie spółdzielniom rolniczo-handlowym możności uporządkowania spłaty swoich zobowiązań przez zawarcie układu z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, niż to przewiduje prawo o normalnem postępowaniu układowem.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe zostały szczególnie dotknięte przez skutki kryzysu rolniczego, oraz skutki ustawodawstwa oddłużeniowego, które wierzytelności tych spółdzielni do rolników z mocy prawa rozterminowały na długoletnie spłaty z jednoczesnem obniżeniem oprocentowania i przymusową karencją, nie dając wzamian za to spółdzielniom tym analogicznych ulg w spłacie ich zobowiązań wobec wierzycieli.

Z dobrodziejstw dekretu oddłużeniowego skorzysta około 250 do 300 spółdzielni rolniczo-handlowych, wykazujących zobowiązań wobec wierzycieli na sumę 46 miljonów złotych.

Obniżenie składek emerytalnych.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła **projekt dekretu o czasowem obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych.** Celem dekretu jest czasowe obniżenie obciążeń społeczno-ubezpieczeniowych przez przejściowe zmniejszenie przymusowej kapitalizacji, dokonywanej przez ubezpieczenia społeczne na rzecz zwiększenia bezpośredniej i natychmiastowej konsumcji. **Zmiany poziomu składek społeczno-ubezpieczeniowych, wprowadzane przez dekret, mają charakter posunięcia doraźnego, przytem dekret nie narusza obecnej struktury ubezpieczeń społecznych. Oszczędności, które z tego tytułu wynikają dla pracowników i życia gospodarczego, wyniosą około 30 milj. złotych rocznie.**

Wkońcu R. Min. uchwaliła **projekt dekretu dotyczącego zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Na mocy tego dekretu stworzona będzie podstawa do obniżenia wysokości odsetek zwłoki w zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia do norm, obowiązujących w ubezpieczeniach społecznych.

Burza sobotnia przeszła szerokim pasem nad krajem.

ZALANE ULICE, ZERWANE PRZEWODY, PIORUNY I BŁYSKAWICE, GRAD.

Niezwykłe zjawisko gwałtownej burzy o charakterze letnim wystąpiło w sobotę na rozległej połaci kraju. Nad Krakowem i okolica burza przeszła około godziny 16, zaś nad Lwowem koło godziny 17. **We Lwowie wskutek ulewy niżej położone ulice, zwłaszcza na peryferjach zostały zalane, a woda wdarła się do niektórych mieszkań suterenowych.** Nad Łańcutem burza przeszła między godziną 18 a 19. Trzy pioruny uderzyły w okolicy Łańcuta, **natomiast jeden uderzył w przewody elektryczne w mieście, co spowodowało przerwę w dostarczaniu prądu i pogrążyło miasto w ciemnościach.**

W Zakopanem po błyskawicach i grzmotach zaczął wieczorem padać śnieg, który w ciągu nocy i niedzieli przedpołudnia przywrócił Zakopanemu po raz trzeci tej zimy charakter zimowy.

W nocy z soboty na niedzielę na obszarze całej kieleczczyzny **padał ulewny deszcz, połączony miejscami z wichurą i gradem. W niżej położonych dzielnicach Kielc woda deszczowa płynęła na szerokości całej jezdni.** W poszczególnych wsiach powiatu kieleckiego wichura uszkodziła dachy domów i stodół oraz wywróciła wiele drzew. **W Zagnańsku pod Kielcami wichura wywróciła kilkanaście drzew na przewody elektryczne na linji Radom—Zagnańsk i spowodowała przerwę prądu dla Zagnańska.**

Wczoraj w niedzielę w całej Polsce popołudniu trwała pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami, głównie w postaci śniegu. **Temperatura obniżyła się o kilka stopni, tak, że o godz. 14 zanotowano zaledwie:** 4 stopnie w Tarnobrzegu, 3 w Poznaniu, Krakowie i Zaleszczykach, 2 w Warszawie i Wilnie, 1 we Lwowie i Suwałkach, minus 1 w Zakopanem oraz minus 2 w Siankach.

Armja i flota japońska przeciwko ministrowi spr. zagr.

Tokio, 12 stycznia (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem ministrowie spraw zagranicznych i marynarki wznowili narady o konferencji morskiej w Londynie. Minister marynarki dziś na najwyższej radzie wojennej przedstawi stanowisko marynarki w sprwie instrukcji dla admirała Nagano. — Agencja Domei donosi, że **przedstawiciele armji zapewnili marynarkę, iż solidaryzują się całkowicie z jej nieprzejednanem stanowiskiem w polityce morskiej.** Koła poinformowane są zdania, że uciążliwe i długotrwałe rozmowy wynikają z opozycji ministra spraw zagranicznych przeciw instrukcjom. które minister marynarki dał delegacji na konferennję morską. **Minister marynarki żąda, aby delegacja japońska opuściła Londyn z chwilą, gdy żądanie równości zbrojeń będzie odrzucone przez konferencję. Minister spraw zagranicznych uważa taką taktykę za szkodliwą, gdyż ściągałaby ona na Japonję odpowiedzialność za zerwanie konferencji i utrudniłaby przyszłe rokowania angielsko-japońskie. Jednakże solidarne stanowisko armji i floty prawdopodobnie doprowadzi do zwycięstwa opinji ministra marynarki.**

—ooo—

Jak zachowa się delegat Japonji w Londynie.

Tokjo, 12. 1. (PAT). Konferencja ministrów spraw zagranicznych i marynarki zakończyła się późno wieczorem. Według wiadomości ze źródeł półoficjalnych, postanowiono przesłać admiralowi Nagano następujące instrukcje:

1) Utrzymać stanowisko japońskie w sprawie ogólnego maksymalnego ograniczenia zbrojeń, powstrzymując się od dyskusji nad sprawą ograniczenia wyłącznie jakościowego. 2) Dostarczyć konferencji dodatkowych danych co do japońskiego planu zniesienia lub radykalnego zredukowania jednostek ofensywnych. 3) Jeżeli projekt ograniczenia ilościowego zostanie przez konferencję porzucony, to **Japonja mimo to weźmie udział w opracowaniu projektów drugorzędnych, jak np. ograniczenie wojny podwodnej. 4) Jeżeli stanowisko delegacji japońskiej wobec innych delegacyj zmusi Japonję do opuszczenia konferencji, to Japonja pozostawi wówczas na konferencji swego obserwatora.**

W kołach urzędowych spodziewają się, że Wielka Brytanja oceni ten pojednawczy gest Japonji. W kołach tych zapewniają, że dopóki konferencja nie przystąpi do głosowania, dopóty Japonja będzie brała udział w pracach konferencji i nie będzie sprzeciwiała się rozważaniu propozycyj, wysuwanych przez inne delegacje.

—ooo—

OBRONA EMERYTUR.

Kraków, 12. 1. Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państw., Samorząd. Przedsiębiorstw Państw. i Prac. Prywatnych wystosował w niedzielę 12 bm. do wszystkich członków Sejm. Komisji Budżet. telegram z prośbą o obronę przed krzywdzącą redukcją lat wysługi emerytalnej z czasów zaborczych, której dokonuje znany dekret.

— r —

Zarządy stowarzyszeń żydowskich na Politechnice Lwowskiej zawieszone w urzędowaniu.

Krakowski syjonistyczny „Nowy Dziennik“ donosi ze Lwowa, że władze Politechnikich 8 studentów żydów, będących członkakier 8 studentów żydów, będących członkami prezydjów dwu żydowskich stowarzyszeń na Politechnice. Ponadto zawieszono w urzędowaniu wydziały obu tych stowarzyszeń, gdyż kilku członków wydziałów nie było wpisanych na Politechnikę. „Nowy Dziennik“ twierdzi, że powyższe zarządzenia pozostają w łączności z rozesłaną wszystkim profesorom Politechniki rezolucją studentów żydów, powziętą w związku z zajściami listopadowemi na Politechnice. Organ syjonistyczny przyznaje, że rezolucja zawierała szereg niewłaściwych zarzutów i próbuje je usprawiedliwić atmosferą podniecenia, w której była opracowana.

—ooo—

Król rumuński z wizytą w Białogrodzie

Bukareszt, 12. 1. (PAT). Prezydjum Rady Ministrów komunikuje: **Król Karol w towarzystwie następcy następcy tronu wojewody Michała udał się dzisiaj rano do Białogrodu z wizytą do królowej Marji jugosłowiańskiej. Jutro król wraca do Bukaresztu.** Król odjechał do Białogrodu z Banatu, gdzie spędził czas na polowaniu.

Dalsze wojska włoskie do Afryki.

Neapol, 12 stycznia. (PAT). 28 oficerów i 1050 żołnierzy należących do dywizji „Pusteria“, odpłynęło dzisiaj do Afryki Wschodniej. Z transportem tym odpłynęło również 1500 wykwalifikowanych robotników.

PODANIE HAUPTMANNA O UŁASKAWIENIE ODRZUCONO.

Nowy Jork, 12. 1. (PAT). Trybunał kasacyjny odrzucił prośbę Hauptmanna o ułaskawienie, wobec czego **Hauptmann zostanie stracony na krześle elektrycznem 17 bm.**

Zawiadomienie o odrzuceniu prośby przez trybunał kasacyjny o ułaskawienie Hauptmann przyjął z zupełnym spokojem, oświadczając, że zawsze mówił tylko prawdę i że obecnie niema nic do powiedzenia.

Co słychać w Krakowie.

STYCZEŃ.

13. Poniedziałek. 40 żołnierzy męcz., Leonojusza biskup., Glafiry panny, Marty p. zakonn.
Wschód słońca 7.37, zachód 16.00.
Długość dnia 8 godzin i 23 min.

14. Wtorek. Hilarego b. wyzn., Feliksa męcz., Malachjasza pror., Makryny p.
Wschód słońca 7.36, zachód 16.02.
Długość dnia 8 godzin i 26 min.

—:000:—

POWRÓT ZIMY. Niedługo cieszyliśmy się ciepłem i pogodą. W dniu wczorajszym sprawdziły się przepowiednie Polskiego Instytut Meteorologicznego. W Krakowie kilkakrotnie w ciągu dnia padał śnieg. Temperatura uległa onbiżce. Na razie ulice nie są pokryte białym całunem, gdyż śnieg padał krótko i szybko stopniał. Spodziewane są jednak dalsze opady.

URLOP WICEWOJEWODY KRAKOWSKIEGO. P. wicewoj. dr. Małaszyński rozpoczyna z dniem dzisiejszym kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo pełnić będzie p. naczelnik Wydziału L. Osiecki.

MIŁE STOSUNKI NA UL. TWARDOWSKIEGO. Stan bezpieczeństwa publicznego na ul. Twardowskiego i w okolicy pozostawia wiele do życzenia. Dowodem tego napad, którego ofiarą padł w sobotę wieczór Michał Dragon, robotnik. Gdy wracał tą ulicą „podgazowany“ do domu, przystąpiło do niego kilku nieznanych osobników i pobiło go dotkliwie. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u Dragona szereg ran tłuczonych głowy i odwiózł go na klinikę chirurgiczną.

TRUP NOWORODKA W OGRODZIE. Dozorca domu przy ul. Bernardyńskiej 13, Józef Giwisz, znalazł wczoraj w ogrodzie tego domu pakunek, który, jak się okazało. zawierał nieżywy płód rodzaju męskiego. Giwisz zawiadomił o odkryciu policję, która rozpoczęła dochodzenia. Trup noworodka oddany został do Miejskich Zakładów Sanitarnych celem zbadania.

POŻAR OD POZOSTAWIONEJ ŚWIECY wybuchł w niedzielę w południe przy ul. Skałecznej 3, w mieszkaniu I. Schwanenfelda. Spaliły się drzwi kuchni oraz kosz z bielizną. Ogień ugasiła wezwana straż pożarna.

—00O00—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek popoł.: „Noc listopadowa“ (wyprzedane).
Wtorek wiecz.: „Niebieski ptak“.
Środa: „Kandida“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Dodek na froncie“.
WANDA: „Dziewczę z Budapesztu“.
APOLLO: „Ostatni posterunek“.
SZTUKA: „Najpiękniejszy dzień mego życia“.
STELLA: „Wacuś“ (Dymsza).
UCIECHA: „Katarzynka“.
ADRIA: „Tygrys Pacyfiku“.
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza“.
BAGATELA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ i rewja: „W noc karnawałową“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek z powodu popołudniowego przedstawienia „Nocy listopadowej“ dla młodzieży krakowskich szkół średnich, oraz prób — wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro we wtorek „Niebieski ptak“ M. Maeterlincka w opracowaniu reżyserskiem W. Radulskiego, dekoracyjnem dyr. K. Frycza, w premjerowej obsadzie. — W środę „Kandida“ G. B. Shaw'a z p. Jaroszewską w roli tytułowej.

ARNOLD FOELDESY, znakomity węgierski czelista-wirtuoz, znany już dobrze naszej publiczności ze swoich koncertów lat ubiegłych, wystąpi z jedynym koncertem we czwartek 16 bm. w Starym Teatrze.

—oOo—

Ministrowie holenderscy w Krakowie.

W niedzielę rano pociągiem z Warszawy przybyli do Krakowa dwaj ministrowie holenderscy: p. **Gellison**, minister przemysłu i handlu oraz **p. Deckers**, minister rolnictwa. Gościom towarzyszyli wicemin. **Dależal**, poseł holenderski w Warszawie **dr. Carsten**, poseł polski w Holandji **dr. Babiński** i inni. Po krótkim postoju ministrowie holenderscy, wraz z towarzyszącymi im dygnitarzami, udali się w dalszą drogę do Mościc. Niedzielne przedpołudnie poświęcili ministr. holenderscy zwiedzeniu państw. zakładów azotowych, poczem około południa wrócili do Krakowa. Na dworcu powitali gości **wicewoj. dr. Małaszyński, wicepres. dr. Klimecki, starosta Pałosz, radca Stańkowski** i inni.

W godzinach popołudniowych ministrowie holenderscy zwiedzili katedrę na Wawelu, składając równocześnie wieniec na sarkofagu śp. marsz. Piłsudskiego. Następnie zwiedzili oni inne zabytki naszego miasta.

Wieczorem wojewoda **dr. Świtalski** podejmował gości obiadem, w którym wzięli udział **prez. Kaplicki** oraz przedstawiciele sfer rolniczych i gospodarczych.

W poniedziałek o godz. 9.30 ministrowie holenderscy opuszczą Kraków i udadzą się do Katowic.

Sylwetki ministrów.

Obaj ministrowie holenderscy należą do obozu katolickiego. Minister rolnictwa Deckers był przez szereg lat posłem do Izby Niższej, przedtem zaś pracował na terenie różnych katolickich organizacyj rolniczych. Tekę rolnictwa piastuje on od kilku miesiecy, a poprzednio był ministrem obrony krajowej. Minister Deckers **interesuje się żywo kulturalnemi sprawami polskiemi i aż do objęcia teki ministerjalnej był skarbnikiem Stow. Holendersko-Polskiego.**

Minister **przemysłu i handlu Gelisson jest najmłodszym ministrem holenderskim zarówno wiekiem jak i kilkumiesięcznym** zaledwie **okresem urzędowania.** W dziedzinie politycznej przed objęciem teki nie dał się jeszcze poznać. Jako inżynier był on kolejno dyrektorem różnych fabryk chemicznych. Min. Gelisson był zarazem profesorem i publicystą w dziedzinie **ekonomji.**

Czego domagają się mieszkańcy Zwierzyńca.

Onegdaj przybyła do prezydjum miasta delegacja mieszkańców dzielnicy Zwierzyniec i Salwator, z p. radnym p. **Rąbem** na czele. Delegacja przyjęta została przez prezydenta **dr. Kaplickiego.** Członkowie delegacji złożyli na ręce prez. Kaplickiego obszerny memorjał, podpisany przez stukilkudziesięciu najpoważniejszych obywateli tej dzielnicy, w którym domagają się wydatniejszej niż dotąd, **opieki miasta dla Zwierzyńca i Salwatora, w zakresie bezpieczeństwa publicznego, zdrowotności, stosunków sanitarnych, czystości, udogodnienia i potanienia komunikacji, regulacji dzielnicy itd.**

Memorjał bardzo obszernie porusza bolączki tej zaniedbanej dzielnicy naszego miasta, przez którą przepływa rokrocznie **wielka fala turystów** ku kopcowi Kościuszki i marsz. Piłsudskiego, ku Lasowi Wolskiemu, Woli Justowskiej, Bielanom. — Wśród plag dzielnicy wymienia memorjał **kradzieże polne i ogrodowe,** dalej kolidujące z przepisami **harce aut ciężarowych** miejskich i wojskowych, powodująco **gwałtowne wstrząsy fundamentów i pękanie ścian domów i will.** Mieszkańcy Zwierzyńca i Salwatora skarżą się ponadto na **brak chodników** wzdłuż alei św. Bronisławy, **nieskrapianie ulic** w lecie i nieusuwanie błota w porze słot.

Na małej przestrzeni w pobliżu klasztoru P. P. Norbertanek, kościoła św. Salwatora, kościółka św. Małgorzaty i zakładu wychowawczego Braci Albertynów otworzono, mimo protestów okolicznych mieszkańców, **4 szynki, które są miejscem pijackich awantur i bójek** zakłócających spokój dzielnicy.

Stan sanitarny i czystość niektórych połaci Zwierzyńca pozostawia wiele do życzenia. Na lewym brzegu Wisły, od ul. Ks. Józefa **leży pełno kup śmiecia i nieczystości** wyrzucanych z pobliskich domów, a **roznoszonych przez wiatr na wszystkie strony,** Niektóre drogi i mosty są fatalnie zanieczyszczone, a to skutkiem braku **ustępów. W ul. Król. Jadwigi miasto do tej pory nie zbudowało kanałów, które zastępują śmierdzące rynsztoki.**

Pozatem memorjał porusza cały szereg innych bolączek Zwierzyńca i Salwatora. Do nich należy sprawa realizacji uchwały obecnej Rady m., mocą której z gruntów okalających Kopiec Kościuszki, aż do Przegorzał i Woli Justowskiej, **ma być utworzony rezerwat.** Grunta te należą przeważnie do ludzi niezbyt zamożnych. Są to działki **1—3 morgowe.** Przed laty, za prezydentury dr. Leo, **miała w tej okolicy powstać dzielnica willowa.** Na skutek uchwały Rady miejskiej, o której była mowa, plan ten został zarzucony, skutkiem czego **miasto powinno przystąpić do wykupna gruntów od właścicieli pod przyszły rezerwat.** Spowodu **braku** funduszów o **wykupnie gruntów nie ma dzisiaj mowy.** Wobec tego niektórzy właściciele gruntów, położonych w obrębie projektowanego rezerwatu, **chcieli przystąpić do budowy will. Magistrat nie chce im jednak udzielić zezwolenia, zasłaniając się uchwałą o rezerwacie, a równocześnie nie przystępuje do wykupna gruntów.** Skutkiem tego stanowiska władz miejskich, nastąpiło faktyczne **ograniczenie prawa dysponowania własnością** dla wielu obywateli dzielnicy Zwierzyniec — Salwator. Równocześnie cena tych gruntów **spadła ogromnie, narażając liczne rzesze drobnych posiadaczy na poważne straty.** Obywatele Zwierzyńca i Salwatora zdając sobie sprawę z tego, że miasto nie będzie mogło w najbliższych latach wykupić od nich gruntów pod rezerwat, domagają się **zniesienia odnośnej uchwały Rady m.** i przywrócenia im możności dysponowania gruntami, których są właścicielami.

Prez. Kaplicki przyrzekł delegacji rozpatrzeć przychylnie dezyderaty poruszone w memorjale.

—000—

Napad bandycki pod Bielanami został upozorowany.

Onegdaj donosiliśmy o **zuchwałym napadzie bandyckim,** dokonanym na drodze **Kryspinów — Bielany.** Do przechodzącej tą drogą **K. Machaczkowej** z Kłokoszyna miało przystąpić dwóch nieznanych osobników, którzy po sterroryzowaniu jej mieli zabrać napadniętej **390 zł.** Przeprowadzone przez policję dochodzenia **dały nieoczekiwany** wynik. Przesłuchana po raz pierwszy Machaczkowa, zeznała z całą stanowczością, że została napadnięta. Gdy policja nie mogła natrafić na ślad sprawców, przesłuchano Machaczkową po raz drugi i wówczas zaczęła się wikłać w zeznaniach. Wreszcie **przyznała się, że żadnego napadu na nią nie dokonano. Napad zmyśliła w tym celu, by wzruszyć swych wierzycieli, którzy ostatnio domagali się uporczywie zwrotu pożyczonych jej sum.**

Machaczkowa pociągnięta zostanie do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władz policyjnych.

Humor.

Głupstwo. — Nie wiem, jak mam panu dziękować! O mały włos nie utonąłem. Pan uratował mi życie.
— E, to takie głupstwo...

Iskierki.

AMNESTJONOWANI NIE CHCĄ OPUSZCZAĆ WIĘZIEŃ.

Liczne komentarze w sferach sądowych wywołał fakt, że wielu amnestjonowanych zwraca się do zarządów więzień z prośbą o pozostawienie ich w więzieniach. Ludzi ci nie mają ochoty opuszczać więzień-pensjonatów, jakimi są w obecnych ciężkich czasach więzienia. Trzy razy dnia pożywienie, napewne lepsze jak u niejednego skromnego urzędnika o zredukowanych poborach X. czy XI. kategorji, dwa razy w tygodniu kąpiel (na którą też dzisiaj sobie trudno pozwolić niejednemu „na wolności“). Patronat więzienny stara się o rozrywki. Więźniowi nie grozi: eksmisja, redukcja poborów, bezrobocie, słowem nie można się dziwić tym, którzy nie chcą opuścić pensjonatu-więzienia.

Kurs rybacki w Krakowie.

Staraniem Krajowego Tow. Rybackiego odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 bm. **w Krakowie,** kurs z zakresu gospodarstwa **stawowego** dla hodowców ryb, zarządców **stawowych,** instruktorów rolnych, gospodarzy włościan, oraz osób interesujących się **gospodarstwem** stawowem. Program **kursu** obejmuje zagadnienia hodowli **karpia ze szczególnem uwzględnieniem sandacza,** dalej zarys hodowli **pstrąga,** budownictwo **stawowe** oraz najnowsze zdobycze **z zakresu** walki z chorobami ryb. Dla **uczestników** kursu zapewniło Krajowe Towarzystwo **Rybackie** tanie noclegi. Organizatorom **kursu** udało się pozyskać jako prelegenta znanego ichtjobiologa prof. U. J. dr. T. Spiczakowa. Bliższych informacyj udziela **Krajowe** Tow. Rybackie ul. Batorego 18, do **dnia 28** bież. miesiąca.

Gandhi poważnie chory.



Przywódca niepodległościowego ruchu **w Indjach, Gandhi zachorował poważnie. Cierpi on na wysokie ciśnienie krwi.**

„Krzyż Ognisty" weźmie udział w wyborach.

Paryż, 12 stycznia. W związku ze zbliżającemi się wyborami uwaga pewnych kół prawicowych zwrócona jest w kierunku wytworzenia przeciwwagi dla „Frontu Ludowego" **przez wynalezienie szerszej platformy współpracy pomiędzy partjami umiarkowanemi.** Sprawę tę analizuje również „Echo de Paris", które podkreśla, że w chwili obecnej po wycofaniu się Tardieu, **prawica nie ma przywódcy.**

Pozatem wytworzeniu się większej spoistości pomiędzy temi ugrupowaniami **nie sprzyjają również sukcesy, odnoszone w szerokich masach przez ligi patrjotyczne.** Ta sytuacja **może się jednak zmienić w przeddzień** wyborów, gdyż już teraz można zaobserwować pewne oznaki bliskiej zmiany. Świadczy o tem m. in. artykuł pułk. de la Rocque, zamieszczony w „Le Flambeau", w którym przywódca „Croix de Feu" zaznacza, **że członkowie tej organizacji wezmą udział w wyborach.** W łonie ugrupowań narodowych **istnieje pozatem wielkie pragnienie jedności i pojednania.**

——ooo——

Anglja będzie tworzyć jedną eskadrę lotniczą tygodniowo.

Londyn, 12. 1. (PAT). „Daily Telegraph" pisze: Od czasu, kiedy rząd w ub. miesiącu zapowiedział rozbudowę lotnictwa wojskowego, **zorganizowano 10 czy 11 eskadr.** Obecnie po ukończeniu przygotowań rozbudowa będzie przyspieszona i **wyrazi się tworzeniem jednej nowej eskadry powietrznej tygodniowo.**

Straszna wichura nawiedziła Anglję.

Londyn 12 stycznia (PAT). Cała Anglja zwłaszcza jej część środkowa i południowa, nawiedzona została w ciągu ostatnich 36 godzin **przez straszliwą wichurę**, która wyrządziła znaczne szkody. Wiatr szalał z szybkością **80 mil na godzinę.** Długotrwałe deszcze **spowodowały w wielu miejscowościach wylewy**, które wskutek szalejącej wichury stały się tem groźniejsze. Liczne mosty i domy **zostały zniszczone. Wiele statków na morzu znalazło się w niebezpieczeństwie.** Dotąd wiadomo, **iż 20 osób postradało życie.**

Anglja fortyfikuje port w Mombassa.



Port Mombassa w brytyjskiej kolonji Kenja, jest obecnie ważnym punktem strategicznym na wschodniem wybrzeżu Afryki. Stamtąd prowadzi linja kolejowa wgłąb kraju. Ostatnio w porcie tym panuje ruch bardzo ożywiony, gdyż zawijają liczne okręty z transportami wojsk i ładunkiem sprzętu wojennego. W porcie wzmocniono artylerję nadbrzeżną i zainstalowano potężne reflektory.

Premjer angielski przed sądem.

Przed sądem policyjnym w Shawport stanął jako oskarżony nie kto inny, jak premjer W. Brytanji. **Stanley Baldwin**, którego sędzia skazał na karę 10 szylingów za to, że pies należący do p. Baldwina biegał bez przepisowego kagańca. **Premjer nie protestował, zapłacił grzywnę**, a znajomym swoim opowiadał, jak to się stało. „Pies mój jest z natury ciekawy, wybiegł więc raniutko z domu, aby powąchać powietrze. Siadł sobie na trawniku, a że kaganiec go uwierał, strząsnął go przy pomocy przednich łap". Tłomaczenie premjera nie przekonało jednak inspektora policji, który spisał protokuł i pociągnął p. Baldwina do odpowiedzialności. **„Jesteśmy wszyscy równi wobec prawa, cieszę się więc z tego, że sąd potraktował mnie jak zwykłego obywatela"**, zauważył premjer.

Ambulans egipski nie zbombardowano.

Kairo 12. 1. (PAT) Według wiadomości telegraficznych, otrzymanych od **księcia** Daouda, stojącego na czele misji **sanitarnej** czerwonego półksiężyca w Abisynji, **ambulans** egipski w Solally **nie był trafiony przez bomby włoskie podczas niedawnego bombardowania, ale liczne pociski upadły w odległości kilku metrów od namiotów misji.** Ofiar w ludziach nie było.

Sport

WŁOCHY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W ZAWODACH O PUHAR DAVISA.

Włoska Federacja Tenisowa **uchwaliła ostatecznie** nie wziąć udziału w tegorocznych rozgrywkach tenisowych o puhar **Davisa**. Włoskie związki sportowe zerwały bowiem stosunki z państwami, uczestniczącemi w **sankcjach.**

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 14-go STYCZNIA 1936.

Program ogólnopolski. Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze", 6.34 Gimnastyka, 7.20 **Dziennik** poranny, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 **Sygnał** czasu, 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 **Audycja** dla szkół, (dla dzieci młodszych),, 13.25 **Chwilka** gospodarstwa domowego, 13.30 Z rynku pracy, 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim, 15.30 Muzyka popularna, 16.00 Skrzynka P. K. O., 16.45: Cała Polska śpiewa, 17.00 Pogadanka, 17.15 Koncert, 17.50 Skrzynka językowa, 18.00 **Recital fortepianowy** ze Lwowa, 20.00 Monolog, 20.10 **Koncert** symfoniczny z Teatru Wielkiego we Lwowie, — 22.30 Odczyt dla lekarzy, 23.00 **Wiadomości meteorologiczne** dla żeglugi powietrznej.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 **Płyty**; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 **Parę informacyj**, 12.30 Muzyka z płyt, 13.35 **Koncert reklamowy** z płyt, 15.20 **Przegląd giełdowy z Warszawy**, 16.15 Walc artystyczny, 18.30 **Szkic literacki**, 18.45 Chór duńskich kozaków, 19.040 **Pogadanka**, 19.10 Program na dzień **następny**, 19.20 Koncert reklamowy, 22.45 **Pogadanka: „Ostatnie** przygotowania przedolimpijskie.

Warszawa. (1339.3 m.) Godz. 6.50 **Muzyka** (płyty), 7.50 Program na dzień **bieżący**, 7.55 **Parę** informacyj, 12.30 Muzyka operowa (płyty), 15.20 Przegląd giełdowy, 16.15 **Tańce hiszpańskie**, — 18.30 Szkic literacki, 18.55 **Wiadomości rolnicze**, 19.05 Koncert reklamowy, 22.45 **Odczyt w języku** francuskim.

Lwów (377.4 m.) Godz. 10.00 **Nabożeństwo** z cerkwi wołoskiej we Lwowie, 18.45 **Recital śpiewaczy**, 19.00 Rok w wierzeniach ludu, 22.48 **Minuty** literackie.

Katowice. (395.8 m.). Godz. 13.35 **Rewja** radjowa (płyty), 15.25 **Wiadomości giełdowe**, — 15.25 Życie art. i kulturalne **Śląska**, 18.30 **Poco** uczy się łaciny w szkołach (odczyt), 22.45 **„Jan** Brożek — akademik krakowski" (odczyt).

——ooo——

J. F. PREUSSNER. 10

Mr. Dick.

Powieść.

— Załatwimy to dzisiaj Wyspisz się jutro — odparł szorstko Mr. Wisby. — Wiesz, że kocham Conaught? Chcę ją poślubić...

— Mówiłem ci, że nie mam nic przeciwko temu. Pomów o tem z Con...

— Mówiłem jej, ale powiedziała, że ma jeszcze czas. Ja nie mogę czekać. Więc...

— Więc... — powtórzył Shannon z niechęcią.

— Musisz mi pomóc. Zrobiłem dla ciebie wiele, Shannon — rzekł Mr. Wisby, wstając. — Więcej, niż dla kogokolwiek na świecie...

— — Byłeś dla mnie dobry, Bazyli — przyznał Shannon — ale zrozum, że nie mam na nią wpływu...

— Nie zawracaj głowy. Masz wpływ. Ja ci to powiadam, a pamiętaj, że nigdy nie mówię tego, czego nie jestem pewien...

— Pomówię z nią jeszcze raz — rzekł zrezygnowany Shannon. — Pomówię jutro...

— Pomówisz dziś — rzekł Mr. Wisby. — Jutro może się wiele rzeczy odmienić. Dobranoc...

— Dobranoc — odparł, jak echo, Shannon. Chwilę siedział nieruchomo na fotelu i patrzył na drzwi, za któremi zniknął Bazyli. Zmarszczka na jego czole pogłębiła się. Nieraz żałował, że dał się tak opanować przez Wisby'ego. Teraz było zapóźno na odwrót. Z westchnieniem udał się do pokoju córki.

— Śpisz już kochanie — zapytał przez drzwi.

— Nie papo, możesz wejść...

Mr. Shannon usiadł na skraju łóżka i przez chwilę wpatrywał się w twarz córki.

— Nie możesz zasnąć? — zagadnął z roztargnieniem. — Musiałaś się zdenerwować. Biedactwo...

Nachylił się i pocałował ją w policzek. Ale umysł miał zaprzątnięty swoją misją. Łagodnie wyswobodził się z uścisku córki.

— Chcę ci coś powiedzieć — rzekł markotnie.

— Wiedziałam o tem odrazu — zaśmiała się. — Gdy tylko wszedłeś, zauważyłam, że coś cię gnębi...

— Gnębi — próbował się oburzyć ojciec. — Nic podobnego. Widzisz, rozmawiałem przed chwilą z Bazylim. Kocha cię..

— Wiem — rzekła krótko — mówił mi to w zeszłym tygodniu. Nie kocham go i obawiam się, że nie będę mogła go pokochać...

Mr. Shannon zmienił się. Rysy jego sprężyły się.

— Tak — bąknął — spodziewałem się tego...

— Dużo mu jesteś winien, papo?

Teraz się przeraził. Nigdy nie przypuszczał, że córka wie coś o jego interesach. I jednocześnie ogarnęło go zaniepokojenie: Chyba nie pomyśli, że chce wywrzeć na nią presję. Wpatrzył się w twarz córki. Jej oczy uspokoiły go.

— Wiesz, Con, że cię kocham — rzekł zniżonym głosem.

— Ależ papo — objęła go za szyję serdecznym ruchem. — Zaczynasz bredzić. Idź teraz spać, nie myśl o niczem i nie martw się. Jutro rozmówię się z Bazylim.

Narzuciła na siebie szlafrok i wyprowadziła go za drzwi. Później wróciła do łóżka. Zgasiła światło i leżała cicho. Oczy miała otwarte. Z korytarza dolatywały jakieś dźwięki, ale nie zaobserwowały jej uwagi. Później zapadła w hotelu zupełna cisza.

Gdy obudziła się, dzień był już pełny. **Ojciec siedział na krzesełku koło łóżka i patrzył gdzieś** w okno. Był taki zamyślony, że nie **spostrzegł, że** jego córka już nie śpi i patrzy na niego z **niepokojem.**

— Co się stało, papo? — **zapytała, podnosząc** się.

Mr. Shannon drgnął, jak obudzony. **Wyraz zamyślenia zniknął z jego twarzy.**

— Bazyli został okradziony — **rzekł cicho.** — Stało się to dzisiaj w nocy. Mr. Snyder **ze Scotland Yard bada teraz personal hotelowy.**

— I co mu skradziono?

— Nie wiem. Bazyli sam, **zdaje się, nie wie.** Jest przerażony i naturalnie wściekły. **Mr. Snyder** jest przekonany, że uczynił to niejaki **Mr. Dick...**

— Kto to jest?

— Twój wczorajszy wybawiciel — wyjaśnił niechętnie Mr. Shannon.

Wiadomość nie zaskoczyła jej. Gdy tylko dowiedziała się o fakcie kradzieży, pomyślała o **tamtym** człowieku. Dlaczego powstało w jej mózgu **podobne** skojarzenie, nie wiedziała. A więc „**Mr. Dick". Będąc** we Francji zetknęła się z podobnym **nazwiskiem.** Tamten nazywał się „Monsieur Richard". **Był poszukiwanym** przez policję przestępcą...

— A jednak on nie wygląda na na...

— O kim mówisz moje dziecko — **zapytał Mr.** Shannon.

— O nikim — rzekła prędko. — Ubieram się. Muszę pocieszyć Bazylego...

Mr. Shannon popatrzył na córkę zukosa. Nigdy nie wiedział, kiedy żartowała, a kiedy mówiła poważnie. Pocieszyć Bazylego? Ha. Kobiety są trudne do przejrzenia. To fakt.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na falach radja.

Osobliwości nowoczesnego studjum radjowego.

W programach radjowych uderza stosunkowo wielki procent muzyki. Ponad 60 procent wszystkich audycyj radjowych wypełnia muzyka, która jest równocześnie naj silniejszym magnesem przyciągającym ludzi do słuchania radja.

Zobaczmy więc jak wygląda nowoczesne studjo radjowe, z którego nadaje się codziennie te olbrzymie ilości audycyj muzycznych.

Dzisiejsze studjo radjowe nie jest podobne do studja z przed 8 laty. Wówczas sale, z których nadawało się muzykę, były stosunkowo szczupłe. Nasze studjo radjowe, pierwsze w Polsce, w Warszawie, miało wymiary niedużo większe od przeciętnego salonu w zamożnym mieszczańskim domu. — Oczywiście ta szczupłość studja powodowała, że musiano wyeliminować zupełnie wszelki pogłos, wszelkie odbicie dźwięku. Nazywało się to tłumieniem dźwięku, a osiągane bywało zapomocą szeregu grubych dywanów i zasłon z filcu, pluszu, korka porowatej gumy i całego szeregu płócien. W konsekwencji otrzymywano tak silne tłumienie, że **zmieniało ono barwę dźwięku, fałszowało tony niektórych instrumentów.** Mikrofon w takiem studjo, nawet przy stosunkowo dużej orkiestrze nie był nigdy przekrzyczany, materjały jednak używane do tłumienia, tak silnie pochłaniały dźwieki, że muzyka z głośnika brzmiała głucho i bez barwnie.

Reforma studjów przyszła z chwilą wyjścia mikrofonu z dotychczasowych pomieszczeń radjostacyj. Gdy zaczęto nadawać koncerty symfoniczne ze specjalnych sal koncertowych, gdy zrobiono pierwsze próby z transmisjami oper i operetek. — przekonano się, że mikrofon może objąć całą dynamikę dźwięków wielkiej orkiestry symfonicznej. W porównaniu z transmitowanymi z sal koncertowych utworami muzycznemi, te które nadawane były z małych studjów o silnem tłumieniu, wydawały się dużo uboższe. Można z tego wywnioskować, że radjo powinno było przejść na system transmitowania wszystkich koncertów ze starych sal filharmonicznych. Tak jednak sie nie stało. Radjo musiało zrezygnować z dawnych małych studjów, a nie mogło korzystać stale z sal filharmonicznych czy teatralnych, gdyż koncerty organizowane w takich salach i opery grywane na scenie, nie były dostosowane pod względem wykonania do mikrofonu. Orkiestra na sali gra przedewszystkiem dla publiczności, a aktorzy na scenie, soliści i chóry, również mało zwracają uwagi na mikrofon.

Aby zapewnić słuchaczom dobre, ze stanowiska radja, koncerty, opery i operetki, należało wybudować takie studja, które mogłyby pomieścić większą orkiestrę, solistów i chóry. Nietylko zresztą pomieścić. **Studja owe winny być tak zbudowane, aby przy elektrycznej reprodukcji dźwięków, nie deformowały ich**, Zależy to od przestrzegania bardzo wielu warunków.

Według oświadczeń zagranicznych, ogólna **proporcja studja radjowego** powinna wynosić 5:3:2: (długość, szerokość, wysokość). Budowa studja powinna pozwalać na przedostawanie się do mikrofonu wyrównanego dźwięku, przedewszystkiem zaś wykluczać powstawanie fal stojących oraz eliminować odbicie dźwięków od płaszczyzn zakrzywionych. Aby uniknąć tzw. fal stojących, buduje się **studja w formie trapezu,** unikając paralelnie położonych ścian, podłóg i sufitów. Tak zwany węzeł fal dźwiękowych eliminuje się przy pomocy szeregu materjałów, mających zdolność absorbowania dźwięków. Szkodliwe dla mikrofonu działanie płaszczyzn zakrzywionych, zanika, gdy promień tych płaszczyzn jest większy od największej długości studja.

Jednym z najczęściej obecnie stosowanych środków akustycznych do usuwania węzłów fal dźwiękowych, jest **budowa sufitu studja w formie dachu,** względnie w formie zwisających stalaktytów lub piramid. Ściany studja pokrywane są wykuwanymi w murze ornamentami maurytańskiemi i galerjami, które posiadają ruchome zasłony z pluszu. Ruchome podjum orkiestry pozwala dostosować akustykę sali każdorazowo do danego koncertu.

—o-o-o—

Ile kosztuje godzina audycji w Polskiem Radjo?

Radjosłuchacz często nie zdaje sobie sprawy, jak ogromnego wysiłku finansowego potrzeba, aby dzień po dniu dać radjoabonentom program, stojący na możliwie najwyższym poziomie. Jeśli porównamy ogólną liczbę radjoabonentów w Polsce z tą samą ilością radjofonij zagranicznych, to przekonamy się, że Polska pozostaje na szarym końcu. To wpływa również na możliwości Polskiego Radia.

Towarzystwa radjofoniczne zagranicą mogą sobie łatwo pozwolić na duże inwestycje, na zaangażowanie pierwszorzędnych zespołów muzycznych, solistów, wysokie gaże, tantjemy honorarja. Trzeba do tego dodać jeszcze, iż kraje zachodnie posiadają liczne zastępy artystów i szerokie możliwości, jakie daje stara kultura i wyrobienie artystyczne społeczeństwa. Umożliwia to radjostacjom obfite czerpanie z tego źródła, podczas gdy u nas sprawa ta przedstawia się inaczej. Polskie Radjo bardzo często musi stwarzać i pobudzać siły twórcze do współpracy programowej.

Jedna godzina programu kosztuje 5.000 złotych, co robi sumę 150.000 zł. miesięcznie. Godzin tych w dniu codziennym mamy 11 i pół w dniach świątecznych aż 14 i pół. Łatwo więc obliczyć, ile kosztują audycje wszystkie miesięcznie i ile trzeba wyłożyć pieniędzy rocznie.

Radjowe problemy prawne.

Uniwersalne zastosowanie radjofonji, jako nowoczesnego środka do osiągnięcia ogólnie-wzajemnego porozumienia, wywołało powstanie całego szeregu bardzo ważnych i zawikłanych problemów prawnych, które mogą być rozstrzygnięte tylko na podłożu prawa międzynarodowego. Zadanie zbadania tych zagadnień i ich integracji poprzez analogję z obowiązującemi systemami prawnemi powierzono **w marcu 1926 r. Komisji Prawnej,** wyłonionej spośród członków Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. Podczas dziesięciu lat swego istnienia komisja ta poddała gruntownej analizie prawnej te przepisy, które dotyczą praw autorskich i artystycznych, wymiany programów międzynarodowych i publikacyj radjowych, moralnego rozbrojenia, przepisanej długości fal stacyj radjowych itd. Pozatem wysunięto projekt utworzenia Międzynarodowego Statutu Radjowego i ustalenie obowiązującej terminologji Komisja prawna M. U. R. interesowała się zawsze bardziej praktyczną, aniżeli abstrakcyjno-teoretyczną stroną dociekań. Chodziło jej przedewszystkiem o uniknięcie kolizji z innemi dziedzinami praw obowiązujących. Jeśli, mimo tej podstawowej zasady wytycznej, nie udawało się czasami uniknąć pewnych różnic, to Komisja Prawna M. U. R. kierowała się stale tym względem, że poszczególne organizacje radjowe — jako zrzeszenia miljonów słuchaczy — muszą mieć zagwarantowane specjalne warunki, któreby im umożliwiły rozwój ich działalności i całkowite wypełnienie przypadającej im misji.

—oo°oo—

Walka z przeszkodami odbioru we Francji.

Przeważała dotychczas opinja, że przeszkody w odbiorze radjowym, powodowane bądź aparatami elektrycznemi, pozostającemi w bliskiem sąsiedztwie, bądź niekiedy złośliwemi figlami bliznich, są prawie nie do usunięcia. Zwalczały te „pasorzyty" radjowe specjalne ustawy, zabierali się do nich elektrotechnicy, bez wielkiego skutku. W Europie Zachodniej, gdzie elektryfikacja zatoczyła szerokie kręgi, gdzie każde niemal gospodarstwo posługuje się aparatami elektrycznemi, zdarzały się coraz częściej fakty, że radjosłuchacze zainstalowawszy dużym kosztem głośniki, nie mogli z nich korzystać i rezygnowali z abonamentu.

Tymczasem, skuteczne zwalczanie pasorzytów radjowych jest zupełnie możliwe, radjotechnika rozporządza odpowiedniemi środkami, sposoby te są tylko jeszcze za mało rozpowszechnione. Dopiero w ostatnich czasach syndykat przemysłu radjotechnicznego we Francji zorganizował **przeszkolenie dla techników - instalatorów radjowych.** Wykłady odbyły się w Centralnem Laboratorjum Elektrycznem. Liczba kandydatów była tak wielka, że na początek musiano ograniczyć zapisy, przyjmując na kurs tylko personel znanych firm radjotechnicznych, dający gwarancję dobrej znajomości przedmiotu i praktyki.

Program nauki oprócz strony teoretycznej obejmował ćwiczenia prowadzone pod kierunkiem wybitnych specjalistów-konstruktorów. — Słuchacze przeszli praktykę manipulowania materjałem i aparatami, zwalczającemi zakłócenie odbioru. Ucząc się wykrywać „pasorzyty", mierzyć ich poziom, unieszkodliwiać perturbacje, powodowane przez małe elektromotory przyrządów gospodarskich, domowych i przemysłowych: jak odkurzacze, dzwonki, windy, neony i aparaty elektroradjologiczne. Specjalny dział ćwiczeń praktycznych obejmował anteny „antypasorzytnicze".

O poziomie wykładów świadczy najlepiej fakt, że kilkunastu słuchaczy, pomimo, że byli to specjaliści - radjotechnicy, uznali się za niedostatecznie przygotowanych do egzaminu i postanowili przesłuchać następny tego rodzaju kurs raz jeszcze. Reszta otrzymała świadectwa i stanowić będzie pierwsze kadry, wyszkolone do walki z pasorzytnictwem radjowem.

—ooOoo—

ARTYŚCI ROZGŁOŚNI WROCŁAWSKIEJ PRZED MIKROFONAMI POLSKIEMI. Polskie Radjo zaprosiło przed swój mikrofon na podstawie konwencji wymiany artystycznej — artystów rozgłośni wrocławskiej, mianowicie Podwójny Kwartet Wokalny pod dyrekcją Ernesta Prade. Koncert tego zespołu odbędzie się dnia 13. I. o godzinie 21.00. Program audycji składa się z pieśni **staroniemieckich kompozytorów.** Utwory to pochodzą spod piór wybitnych mistrzów, choć oparte są nieraz na tematach ludowych. Z większą lub mniejszą prostotą opracowują w nich Melchjor Franck, Praetorius i inni, mistrzowie przeważnie z początków stulecia 17-go, melodje i teksty ogólnie wówczas znane. Najpiękniejszy z nich, to jedna z najbardziej uroczych piepieśni, jakie wogóle istnieją, mianowicie ‚,Insbruck, ich muss dich lassen" Henryka Isaaka, którą usłyszą radjosłuchacze na wstępie koncertu. Pieśń ta pochodzi z 16 wieku.

JAK ZORGANIZOWAĆ PRACĘ W DOMU? Coraz trudniejsze warunki życiowe wywołują konieczność szukania sposobów oszczędzania sił i środków. Odczuwa się tę potrzebę we wszystkich dziedziniach życia gosp., a więc w gospodarstwie domowem zajmują się specjalne organizacje kobiece. Opracowaniem metody racjonalnego postępowania przy pracy, oraz ustalaniem odpowiednich zasad zajmuje się nauka organizacji, kładąc nacisk na opracowanie budżetu i rozkładu zajęć, na odpowiednie pomieszczenie, sprzęty gospodarskie, dokonywanie czynności i używanie środków. Na temat ten mówić będzie p. M. Donikowska w odczycie p. t.: „Jak zorganizować pracę w domu" dn. 13 stycznia br. o godz. 17.

Obecny stan rozwoju telewizji.

Podczas ostatnich pięciu lat technika telewizyjna do tego stopnia się udoskonaliła, że **niedaleka jest chwila, w której aparaty telewizyjne staną się dostępne dla szerszej publiczności.** Błyskawiczny rozwój techniki fal ultrakrótkich i bogate doświadczenie, zdobyte na polu eksperymentów z lampami Brauna, doprowadziły do tego, że praktycznego przeprowadzenia telewizji należy się spodziewać w najbliższej przyszłości.

Ostatnie doświadczenia z telewizyjną stacją nadawczą (dług. fali 7 m.), której antena umieszczona została na szczycie wieży radjowej w Berlinie, dały zupełnie zadawalające rezultaty. **Otrzymano obraz o 40.000 punktów świetlnych,** co w zupełności wystarcza, gdyż kino domowe np. daje nam obraz o 50.000—100.000 punktów świetlnych. Już dziś jest możliwe przekazywanie dość skomplikowanych scen zbiorowych na drodze telewizyjnej z zupełnie dla oka dostateczną ostrością.

„Sercem" odbiornika telewizyjnego jest **lampa Brauna,** która pozwala na uzyskanie na fluoryzującym ekranie obrazu o rozmiarach 18x24 cm. Pozostałe pomocnicze części aparatury, jak przyrządy synchronizujące i regulatory, głośnik dla towarzyszącej transmisji muzyki lub mowy ludzkiej i t. d., są w nowocześnie skonstruowanych telewizorach wmontowane w jedną skrzynkę. Obsługa takiego telewizora jest znacznie ułatwiona i daje się przewidzieć, że w bardzo krótkim czasie osiągnie się możność t. zw. jednostrojeniowej regulacji.

Układ programów nadawczej stacji telewizyjnej wymaga szczególnej troskliwości. Ze względu na jego wielostronność technika współczesna specjalnie zwróciła uwagę na jego przyszłe możliwości przewidywanego rozwoju. W ten sposób już dzisiaj skonstatowano możność transmitowania filmów oraz pomniejszych scen, jak np. ukazania głowy speakera czy prelegenta, pozatem, pomijając już cały szereg rozmaitego rodzaju przedstawień teatralnych, różnorodnych scen zbiorowych, jak np. imprez sportowych, społecznych, politycznych, kulturalnych i t. p.

Do przekazywania telewizyjnych transmisyj potrzebne są **rozmaite typy stacyj nadawczych,** których budowa już się rozpoczęła. Każdy typ zostaje użyty w zależności od rodzaju współbiorącej udział audycji radjowej. W Niemczech buduje się teraz specjalną halę dla transmisyj filmów, zaopatrzoną w dodatkową instalację, pozwalającą na przekazywanie pomniejszych scen i obrazów. Techniczny proces odbywa się w próżni, w której wirują **t. zw. tarcze Nipkowa z szybkością 6.000 obrotów na minutę.** Światła dostarczają najnowocześniejsze typy lamp łukowych o wielkiem natężeniu. Wymagają one prądu elektrycznego o natężeniu 150 A.

Mimo niezwykłych postępów, osiągniętych w dziedzinie telewizji, dużo jeszcze brakuje do tego, aby technika telewizyjna osiągnęła zupełnie zadawalający stopień rozwoju. Telewizyjne aparaty odbiorcze, jakie się wkrótce ukażą na rynku, nie będą dla każdego dostępne. Z czasem jednak, po uproszczeniu skomplikowanych konstrukcyj, staną się one napewno tak popularnym i nieodzownym sprzętem domowym, jak radjoodbiornik.

Ci, którzy wydali wyrok na A. A. A.



W dniu 6 bm. najwyższy sąd Stanów Zjednoczonych A. P. ogłosił wyrok przeciw A. A. A. (Agricultural Adjustement Act) tj. przeciw ustawodawstwu rolniczemu wprowadzonemu w r. 1933 przez prez. Roosevelta. Wyrok orzeka, że A. A. A. jest sprzeczne z konstytucją. Na rycinie od lewej do prawej: sędzia związkowy Louis D. Brandeis, Willis van Devanter, Charles Evan Hughes (sędzia najwyższy), James C. Mc Reynolds i George Sutherland. Stoją od lewej do prawej: sędzia Owen J. Roberts, Pierre Butler. Harlan F. Stone i Cardos.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferkr.